

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)
Sędziowie:	SSA Ewa Cyran SSA Wiesława Stachowiak
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2014 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **Z. K.**

przeciwko **A. D., J. D., D. F., J. J., L. J., Ł. K., J. N. (1), J. P., M. S. (1), Z. B., M. S. (2), R. B., P. K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda Z. K.

od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Poznaniu w odniesieniu do R. B., P. K. i M. S. (2) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu co do pozostałych pozwanych

z dnia 7 lutego 2014 r. sygn. akt VI P 99/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych A. D., Z. B., J. J., J. D., L. J., J. N. (1), Ł. K., J. P., M. S. (3), (...) kwotę po 360 zł dla każdego z nich tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)	SSA Ewa Cyran
-------------------------	------------------------------	---------------

UZASADNIENIE

Powód Z. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w P. wniósł pozew przeciwko pozwany: J. N. (1), J. J., M. S. (3), A. D., Z. B., P. K., J. D., J. P., Ł. K., L. J., M. S. (2), R. B. oraz D. F. o zapłatę solidarnie kwoty 75.750 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną umyślnie przez wymienionych pracowników,

wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu w kwocie 7.200 zł oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pełnomocnictwa.

Powód w uzasadnieniu żądania pozwu podniósł, że ww. pozwani zostali zatrudnieni przez niego celem realizacji kontraktu handlowego łączącego go z francuską firmą (...) na wykonanie prac termoizolacyjnych budynków w miejscowości M. we Francji. Powód wskazał, że pozwani, wbrew poczynionym ustaleniom, pobrali od kontrahenta francuskiego zaliczki na poczet biletów powrotnych do kraju i w dniu 16 listopada 2011 r. wrócili do kraju, pozostawiając na miejscu porzucone narzędzia. W ocenie powoda zachowanie pozwanych doprowadziło do powstania szkody majątkowej w wysokości 18.490 Euro, na którą złożyła się różnica pomiędzy umówioną zapłatą za realizację kontraktu, której wypłaty od firmy (...) oczekiwał powód (59.500 Euro), a kwotą mu ostatecznie wypłaconą (41.010 Euro). Powód wyjaśnił jednocześnie, że z umówionej kwoty wynagrodzenia z tytułu realizacji przedmiotowego kontraktu, firma (...) potrąciła powodowi koszty szkolenia pracowników, koszty tłumacza, brakujących narzędzi, koszty wyłożonych przez firmę sum, które pobrali pozwani na zakup biletów autokarowych i zakup paliwa przez pozwanego P. K..

Pozwani A. D., J. D., D. F., J. J., L. J., Ł. K., J. N. (2), J. P. oraz M. S. (3) i Z. B. wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, uwzględniając czterokrotność stawki minimalnej wynagrodzenia radcy prawnego. Pozwani w uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego zaprzeczyli, aby można było im przypisać jakąkolwiek odpowiedzialność pracowniczą, a tym samym winę umyślną za zerwanie przez kontrahenta francuskiego firmę (...) współpracy handlowej z powodem, podnosząc tym samym zarzut przedawnienia zgłoszonego przez powoda roszczenia ze stosunku pracy podlegającego rocznemu terminowi przedawnienia, który zdaniem pozwanych upłynął z dniem 25 listopada 2011r., tj. po upływie roku od rozwiązania przez firmę (...) współpracy

handlowej z powodem (art. 291 § 1 k.p.).Pozwani podnieśli także, że powód wytoczył już przeciwko nim pozwy o zwrot nałożonych na niego przez firmę (...) kosztów wykupionych dla pozwanych biletów autokarowych przed Sądem Rejonowym Poznań- Grunwald i Jeżyce w Poznaniu, a obecnie domaga się zwrotu przedmiotowych kosztów po raz kolejny, w ramach niniejszego postępowania.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2014r., w sprawie VI P 99/12, Sąd Okręgowy w Poznaniu odrzucił pozew w części obejmującej odszkodowanie z tytułu poniesionych przez powoda kosztów szkoleń, tłumacza przysięgłego, kosztów biletów autobusowych i paliwa na powrót do kraju oraz kosztów narzędzi (pkt I), oddalił powództwo pozostałej części (pkt II), a kosztami postępowania obciążył powoda (pkt III) i w związku z tym:

a) zasądził od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1972,50 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do sądu,

b) nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 703,20 zł tytułem wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powód Z. K. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w P., w ramach którego świadczy m.in. usługi budowlane na terenie Francji jako podwykonawca firm francuskich.

Powoda łączyła m.in. od lutego 2010 r. współpraca z francuską firmą (...), w ramach której powód jako podwykonawca tej firmy, uzyskiwał zlecenia na wykonanie prac budowlanych na terenie Francji.

W wyniku prowadzonej współpracy powód podpisał w dniu 20 października 2011 r. kontrakt na wykonanie prac termoizolacyjnych we Francji na terenie obiektu przemysłowego w miejscowości M..

Umówione dla powoda wynagrodzenia za realizację przedmiotowego kontraktu wynosiło 59.500 Euro.

Powód już wcześniej, zanim formalnie doszło do podpisania przedmiotowej umowy z przedstawicielami firmy (...), posiadał informację, że będzie adresatem przedmiotowego zlecenia ze strony (...) i mając na uwadze konieczność szybkiego przystąpienia do realizacji przedmiotowego zadania oraz świadomość posiadania zbyt małych zasobów ludzkich, zamieścił w Gazecie (...) ogłoszenie o rekrutacji pracowników do prac budowlanych na terenie Francji.

Ostatecznie przyjął do pracy 13-stu pracowników, tj. pozwanych w przedmiotowym procesie: J. N. (1), J. J., M. S. (3), A. D., Z. B., P. K., J. D., J. P., Ł. K., L. J., M. S. (2), R. B. oraz D. F., z którymi podpisano umowy o pracę.

Pozwani przy podpisywaniu przedmiotowych umów posiadali pełną świadomość, że zostaną skierowani do pracy na terenie Francji pod nadzorem francuskiej firmy (...).

Powód przewidywał realizację przedmiotowego kontraktu do trzeciej dekady grudnia 2011 r.

Powód zagwarantował pozwany wynagrodzenie na poziomie 10 Euro brutto za każdą godzinę pracy, a także transport na miejsce świadczenia pracy oraz zakwaterowanie na terenie Francji.

Pozwani zostali także wyposażeni przez powoda w odzież roboczą i niezbędne do wykonywania pracy elektronarzędzia.

Powodowie na miejscu we Francji zostali zakwaterowani w całorocznym ośrodku kempingowym (...) w miejscowości V., oddalonej ok. 40 kilometrów od planowanego miejsca świadczenia pracy w miejscowości M., który to ośrodek został opłacony przez powoda do dnia 22 listopada 2011 r., tj. do planowanego zakończenia pierwszego etapu prac, a zarezerwowany do dnia 22 grudnia 2011 r., tj. do planowanej daty zakończenia prac.

Pozwani na miejsce zakwaterowania udali się w dwóch grupach: jedna wyjechała do Francji w dniu 1.10.2011 r., a druga 8 października 2011 r.

Część pracowników przewiózł do Francji pozwany D. F., korzystając w tym celu z samochodu służbowego stanowiącego własność powoda.

Pozwani A. D. (który wcześniej wykonywał już prace na rzecz powoda przy okazji realizacji innych kontraktów dla powoda na terenie Francji) oraz P. K. do Francji udali się własnymi samochodami, które na mocy zawartej z powodem umowy miały być wykorzystywane do transportu pozostałych pracowników- pozwanych na trasie V. - M.- V..

Na miejscu we Francji własnym samochodem dysponował również inny pracownik powoda S. Z..

Pozwani przed przystąpieniem do prac przeszli szkolenie z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, bez których odbycia, nie uzyskaliby zgody na wejście na teren zakładu przemysłowego, w którym miały zostać wykonane niezbędne prace termoizolacyjne.

Początkowo pozwani byli zadowoleni z zastanych na miejscu we Francji

warunków bytowych oraz pracy.

Większych zastrzeżeń do jakości pracy świadczonej przez pozwanych nie miała także nadzorująca ich pracę firma (...), która wypłaciła powodowi wynagrodzenie za pracę wykonaną przez pozwanych w miesiącu październiku 2011 r.

Pozwani w początkowej fazie zatrudnienia do pracy z V. do M. (czas przejazdu w jedną stronę zajmował około godziny) jeździli czterema samochodami: służbowym kierowanym przez pozwanego D. F., oraz trzema prywatnymi, należącymi do S. Z., A. D. oraz P. K..

Sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu z początkiem listopada 2011r., kiedy to poważnej awarii uległ samochód służbowy, którym pozwanych do pracy dowoził pozwany D. F.. Samochód został odstawiony do warsztatu

samochodowego w celu dokonania gruntownej naprawy. Parę dni później jeden z pozwanych uszkodził skrzynię biegów w prywatnym samochodzie A. D..

A. D. nie miał pieniędzy na jego naprawę we Francji, a bał się wozić pracowników niesprawnym samochodem. Odmówił więc dalszego udostępniania samochodu w celu dowozu pozostałych pozwanych do miejscowości M..

Następnie na dolegliwości związane z układem pokarmowym zachorował pozwany P. K., który – powołując się na doświadczenia A. D. – odmówił powierzenia swojego samochodu, któremuś z pracowników celem dowozu pozostałych pozwanych do pracy.

Wówczas pozwanych do pracy dowoził jedynie pracownik powoda S. Z., co wywoływało ogromne trudności logistyczne, gdyż pozwani byli dowożeni do pracy w trzech grupach, tj. pierwsza grupa pracowników wyjeżdżała do pracy już o 5 rano, podczas gdy praca była rozpoczynana o 8 rano, wówczas po przybyciu na teren zakładu pracy wspomniani pracownicy zmuszeni byli oczekiwać na pozostałych w szatni. Po zakończeniu pracy ostatnia grupa pozwanych była na miejscu spoczynku dopiero o 19 tej, podczas gdy praca była kończona o godz. 16 tej.

Nikt zatem z pozwanych nie był chętny do wyjazdu rano w pierwszej grupie, a także do powrotu w ostatniej grupie.

Wspomniana sytuacja z utrudnionym dojazdem do miejsca pracy wywołała stan podenerwowania i ciągłego zmęczenia pozwanych. Pozwani kontaktowali się z asystentką powoda J. Ł., oczekując jakiejś pomocy. Tymczasem słyszeli, że szef jest w sanatorium po ciężkiej chorobie. Nie wolno mu przeszkadzać, a pozwani mają sobie jakoś radzić.

Około 9 listopada 2011 r. S. Z. otrzymał wiadomość o śmierci swojej matki w Polsce i zdecydował się natychmiast wracać do kraju.

Wówczas pozwani zostali pozbawieni transportu ze strony pracodawcy na miejsce świadczenia pracy.

Pozwani rozważali nawet wynajęcie na miejscu busa, na co jednak nie uzyskali zgody J. Ł..

Pozwani przez krótki okres czasu korzystali z samochodów dostawczych pozostających do dyspozycji firmy (...) znajdujących się na terenie prowadzenia prac remontowych, co było jednak znacznie utrudnione, gdyż wspomniane pojazdy były wykorzystywane do transportu rusztowań.

Sytuację wciąż komplikowała niejasna sytuacja ze sposobem naliczania oraz wypłaty wynagrodzeń za pracę. Pozwani postawili powodowi zarzut, że wypłacane im na miejscu cotygodniowe zaliczki w kwocie 150 Euro oraz po przepracowaniu października przelewy kwoty 1.000 zł na konta w Polsce nie stanowiły dotrzymania przez powoda zawartych porozumień płacowych.

Pozwani stanęli bowiem na stanowisku, że faktycznie wypłacone im kwoty są niższe, aniżeli miało to wynikać z przyjętej przez nich stawki godzinowej 10 Euro brutto za godzinę pracy.

Reprezentująca wówczas interesy powoda świadek J. Ł. (na co dzień pełniąca funkcję asystentki powoda), w trakcie prowadzonych z pozwanym D. F. - jako wybranym przedstawicielem pozostałych pozwanych, licznych rozmów telefonicznych, odmówiła uwzględnienia postulatów płacowych pozwanych, argumentując, że każdy z pozwanych otrzyma wyrównanie wynagrodzeń, już po zakończeniu realizacji kontraktu i po powrocie do kraju, podkreślając jednocześnie, że każdy z pozwanych może wrócić w każdej chwili do kraju, gdy nie odpowiadają mu zaproponowane warunki zatrudnienia.

Pozwani o swoich trudnościach z dojazdem do miejsca świadczenia pracy oraz ich zdaniem występujących nieprawidłowościach w naliczaniu i wypłacie im wynagrodzeń za pracę przez polskiego pracodawcę poinformowali przedstawicieli firmy (...), którzy zwracali się do powoda o wyjaśnienie powstałych kwestii spornych.

Pozwani w rozmowach z przedstawicielami firmy (...) nie ukrywali, że rozważają zwrócenie się do konsulatu czy też miejscowej inspekcji pracy, celem uzyskania stosownej pomocy prawnej w sporze z polskim pracodawcą.

Przedłużające się problemy z dojazdem przez pozwanych na miejsce świadczenia pracy, nienajlepsza opinia o pracodawcy wśród innych pracowników z Polski, którzy wcześniej mieli okazję współpracować z powodem, spotęgowały tylko u nich stan niechęci do dalszego świadczenia pracy.

Pozwani ostatecznie wspólnie w dniu 14 listopada 2011 r. podjęli decyzję o zaprzestaniu dalszego świadczenia pracy i wyrazili chęć powrotu do kraju.

Powód nakłaniał pozwanych, aby pozostali na miejscu chociażby do zakończenia pierwszej części kontraktu, na co pozwani nie przystali i rozpoczęli starania o uzyskanie pomocy ze strony firmy (...) w powrocie do kraju.

Powód zadeklarował wysłanie do Francji busa, jednak większość pozwanych nawet o tym nie wiedziała i wcześniej skorzystała już z wykupionych przez firmę (...) biletów autokarowych na powrót do kraju.

Pozwani z uwagi na niemożność zabrania w podróż powrotną do kraju

autobusem rejsowym elektronicznie złożyli je w ogólnodostępnym magazynie znajdującym się pod pieczęcią firmy (...).

Firma (...) złożyła jednocześnie powodowi z dniem 25 listopada 2011 r. oświadczenie o odstąpieniu od realizacji kontraktu, a także obciążyła powoda kosztami przeprowadzonych szkoleń pozwanych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, kosztami tłumaczeń oraz kosztami zakupu biletów powrotnych do kraju w łącznej wysokości 7.206 Euro.

Ostatecznie powód z umówionego wynagrodzenia w wysokości 59.500 Euro uzyskał tylko 41.010 Euro.

Powód po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia stracił także dalsze spodziewane zlecenia z rynku francuskiego w oparciu o współpracę z firmą (...).

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy wydał wyżej szczegółowo opisany wyrok.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, w całości, zarzucając:

1. Naruszenie przepisu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że dochodzona niniejszym procesem kwota odszkodowania zawiera w sobie także kwoty, których powód dochodzi od pozwanych – w sporach zawisłych przed Sądem Rejonowym w Poznaniu – Poznań Grunwald i Jeżyce VI Wydział Pracy, sygn. akt VI P 116/13 wraz z połączonymi z tą sprawą sprawami VI P 241/13, VI P 373/13 do VI P 377/13, a nadto VI P 384/13, VI P 392/13 i VI P 398/13;
2. Błąd w ustaleniach faktycznych sprawy poprzez błędne przyjęcie w szczególności, że powód jako pracodawca nie zapewnił pozwany podstawowych warunków, od spełnienia których uzależnione było poprawne wykonanie przez nich zleconych czynności pracowniczych, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje na pełne wywiązanie się przez powoda z tych obowiązków, a także, że po stronie pozwanych zachodziły uzasadnione podstawy do zaprzestania wykonywania pracy po dniu 14 listopada 2011r. i opuszczenia miejsca jej wykonywania z uwagi na to, że pracodawca nie zapewnił im właściwych warunków do wykonywania pracy, w szczególności środków transportu na dojazdy do pracy;
3. Naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie za niewiarygodne zeznań świadków J. Ł., S. Z. i J. K., które to zeznania korelują z przedłożonymi dowodami w postaci korespondencji e-mailowej z firmą (...), a nadto przyjęcie, że ta korespondencja nie wskazuje, że pozwani swoim postępowaniem naruszali podstawowe obowiązki pracownicze poprzez złe wykonywanie pracy;

4. Naruszenie przepisów prawa materialnego art. 122 k.p. i art. 100 k.p. poprzez błędne przyjęcie, że nie stanowiły naruszeń podstawowych obowiązków pracowniczych działania pozwanych, które polegały w szczególności na samowolnym opuszczeniu miejsca pracy, czy nienależytym wykonywaniu powierzonych im obowiązków pracowniczych, a nadto uznaniu, że ww. działaniom pozwanych nie można przypisać winy umyślnej, będące jednocześnie naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych – w konsekwencji uznanie, że po stronie pozwanych brak jest podstaw do przypisania im obowiązku naprawienia szkody na zasadach określonych w art. 122 k.p.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 56.304 zł tytułem odszkodowania za szkodę, jaką powód poniósł na skutek niewykonania kontraktu wobec firmy (...), do czego doszło z winy umyślnej pozwanych oraz obciążenie pozwanych solidarnie kosztami postępowania za I i II instancję, w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, a także umorzenie postępowania co do kwoty 19.397 zł, ponieważ w tym zakresie powód cofa powództwo, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania we wszystkich instancjach.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powoda solidarnie na rzecz pozwanych kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

Istotą niniejszej sprawy było ustalenie, czy pozwani ponoszą wobec powoda odpowiedzialność za umyślne wyrządzenie szkody na podstawie art. 122 k.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędny jest zarzut powoda naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 122 k.p. i art. 100 k.p. poprzez uznanie, że pozwani nie naruszyli podstawowych obowiązków pracowniczych z winy umyślnej, a w konsekwencji po stronie pozwanych brak jest podstaw do przypisania im obowiązku naprawienia szkody wobec pracodawcy na zasadach określonych w art. 122 k.p.

Zgodnie z art. 122 k.p. - jeżeli pracownik umyślnie wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Przesłankami odpowiedzialności pracownika z art. 122 k.p. są: powstanie szkody w majątku pracodawcy, niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych (bezprawność), wina umyślna oraz normalny (adekwatny) związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem pracownika a szkodą. Nauka i orzecznictwo zgodnie przyjmują, iż z umyślnym wyrządzeniem szkody mamy do czynienia wówczas, gdy pracownik skutki swojego postępowania obejmuje zamiarem bezpośrednim - chce, aby nastąpiły - bądź zamiarem ewentualnym: godzi się na to (wyrok SN z 10.08.1976 r., IV PR 115/76, OSN 1977/4/77; wyrok SN z 7.08.1981 r., IV PR 239/81, PiZS 1983/3-4/63). Konieczne jest więc nie tylko umyślne naruszenie obowiązków, ale objęcie umyślnością także szkody. Odpowiedzialność pracownicza w tym wypadku jest surowsza, ponieważ pracownik jest zobowiązany do naprawienia szkody w pełnej wysokości. W kodeksie pracy nie zawarto samodzielnej definicji winy, niemniej przyjmuje się, że właściwe jest ujmowanie winy tak jak w prawie karnym, czyli jako stosunek sprawcy do obowiązków i szkody (czynu). Potwierdza to orzecznictwo, w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z 29 grudnia 1975r., V PZP 13/75, OSNC 1976 z. 2, poz. 19, a także doktryna.

Istotne jest, że w przypadku roszczeń pracodawcy wobec pracownika, których podstawą jest art. 122 k.p. pracownikowi należy udowodnić umyślne wyrządzenie szkody i jej wysokość. Powód powinien jednak udowodnić nie tylko fakt powstania szkody i jej wysokość, ale także okoliczność, że pozwani wyrządzili mu szkodę w związku z umyślnym niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązków pracowniczych.

Wina umyślna w rozumieniu art. 122 k.p. zachodzi wówczas, gdy pracownik, uchybiając swoim obowiązkom, działał z zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) lub pośrednim (ewentualnym, wynikowym). Zamiar dotyczący samego

zachowania nie wystarcza jednak do ustalenia stopnia zawinienia szkody. Winę umyślną można pracownikowi przypisać wtedy, gdy jego zamiarem objęte były także skutki działania. Zatem wina umyślna istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu pracodawcy i celowo do tego zmierza (zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zamiar ewentualny).

Dla przyjęcia umyślności wyrządzenia szkody konieczne jest zatem takie działanie, którego skutek jest także objęty zamiarem sprawcy. W tej kwestii warto przytoczyć - tytułem przykładu - stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 21 marca 1975 r., II PR 309/74 (OSNCP 1975, z. 12, poz. 178), czy też w uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75 (OSNCP 1976, z. 2, poz. 19), według którego umyślne niewykonanie przez pracownika jego obowiązków nie wystarczy do przyjęcia umyślności wyrządzenia szkody, gdyż niezbędne jest jeszcze objęcie skutku, tj. szkody, zamiarem sprawcy bezpośrednim lub co najmniej ewentualnym.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy - jak trafnie uznał Sąd I instancji - nie dawał podstaw do przypisania pozwanym odpowiedzialności za umyślne wyrządzenie szkody pracodawcy w oparciu o art. 122 k.p., a w konsekwencji do zasądzenia dochodzonego przez powoda odszkodowania związanego z odstąpieniem przez firmę (...) od realizacji kontraktu na wykonanie prac budowlanych w miejscowości M. we Francji.

Istotne jest, że do obowiązków powoda jako pracodawcy należało zapewnienie pracownikom bezpiecznych warunków pracy jak również zapewnienie dojazdu na miejsce pracy.

Najważniejsze obowiązki pracodawcy wskazane są w art. 94 k.p., zgodnie z którym pracodawca jest obowiązany m.in. organizować pracę w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy, jak również w sposób zapewniający zmniejszenie uciążliwości pracy, a także zapewniać bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

W niniejszej sprawie pozwani zostali zatrudnieni przez powoda na podstawie umów o pracę do wykonania prac termoizolacyjnych we Francji na terenie obiektu przemysłowego w miejscowości M., w związku z kontraktem łączącym powoda z francuską firmą (...). Pozwani zostali zakwaterowani w miejscowości V. odległej o ok. 40 km od miejsca świadczenia pracy. Pozwani w początkowej fazie zatrudnienia jeździli czterema samochodami: służbowym kierowanym przez pozwanego D. F. oraz trzema prywatnymi należącymi do S. Z., A. D. i P. K.. W związku z awariami dwóch samochodów - służbowego i samochodu A. D. oraz chorobą P. K., który odmówił powierzenia swojego samochodu któremuś z pracowników, pozwanych dowoził do pracy S. Z.. Natomiast po wyjeździe S. Z. do Polski na pogrzeb jego matki, pozwani zostali pozbawieni transportu na miejsce świadczenia pracy.

Istotne jest jednak, że mimo opisanych wyżej problemów z samochodami - powód nie zapewnił pozwanym środków transportu z miejsca zakwaterowania do miejsca świadczenia pracy w M. we Francji. Problemy z transportem na miejsce świadczenia pracy pozwanych, nawet jeżeli nie były zawinione przez pracodawcę, to nie mogły pozostawać poza zakresem jego zainteresowania. Obowiązkiem powoda było bowiem rozwiązanie problemów z transportem jego pracowników. Innymi słowy powód nie powinien oczekiwać od pracowników, że sami będą sobie organizować dojazd na miejsce pracy. W tej sytuacji decyzja pozwanych o zaniechaniu świadczenia pracy i powrocie do kraju nie jest zawinionym naruszeniem obowiązków pracowniczych. Powód nie zareagował we właściwym czasie na problemy z transportem pracowników, a informacja o wysłaniu przez niego busa do Francji nie dotarła do wszystkich pozwanych, co również pośrednio wskazuje na brak staranności po stronie pracodawcy w organizowaniu warunków pracy pozwanych we Francji. Nie bez znaczenia jest fakt, że decyzja pozwanych o powrocie do kraju została podjęta bezpośrednio po wyjeździe do Polski S. Z., który dysponował ostatnim samochodem dowożącym pozwanych na miejsce świadczenia pracy.

Jak prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy - to obowiązkiem pracodawcy było zapewnienie pozwanym bezpiecznych warunków pracy i dojazdu do miejsca świadczenia pracy. Z tych względów, wbrew zarzutom apelującego, w sytuacji gdy powód z opisanych wyżej przyczyn w istocie nie zapewnił pozwanym warunków do świadczenia pracy, to decyzja

pozwanych o zaniechaniu świadczenia pracy i powrocie do kraju nie może zostać uznana za naruszenie ich obowiązków pracowniczych.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że dochodzone przez powoda roszczenie znajdujące oparcie w art. 122 k.p. tylko wówczas mogłoby zasługiwać na uwzględnienie, gdyby powód wykazał, że zapewnił pozwanym wszystkie wymagane warunki do świadczenia pracy, w tym środek transportu na miejsce świadczenia pracy, a mimo to, pracownicy zaniechaliby świadczenia pracy, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Dodać również należy, że powód dochodząc odszkodowania w oparciu o art. 122 k.p. solidarnie od wszystkich pozwanych, w istocie nie odniósł się do konkretnych działań poszczególnych pracowników, które miałyby stanowić umyślne naruszenie ich obowiązków pracowniczych. Powód wskazywał jedynie na nieprawidłowe, w jego ocenie, zachowania kilku pracowników, w tym D. F., który nie odebrał służbowego samochodu z warsztatu, mimo że, jak twierdził powód, samochód został już naprawiony, a także pracowników, którzy zawarli umowy o używanie samochodów prywatnych, tj. A. D. i P. K.. Powód nie odniósł się natomiast indywidualnie do działań wszystkich pozwanych pracowników, formułując w zasadzie wobec nich swoistą odpowiedzialność zbiorową.

Odnosząc się natomiast do oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, Sąd Apelacyjny uznał je za nieuzasadnione. Podkreślić należy, że dla skuteczności zarzutu obrazy przepisów postępowania, skarżący powinien określić działanie (zaniechanie) sądu naruszające konkretny przepis postępowania i wskazywać - w nawiązaniu do hipotezy tego przepisu - na czym polegało jego naruszenie a także wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie. Innymi słowy, konieczne jest wykazanie przez skarżących, że uchybienie sądu w tym zakresie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego w ocenie Sądu Apelacyjnego skarżący nie uczynili.

Chybione są podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia 233 § 1 k.p.c. odniesione do oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy dokonał rzetelnej i trafnej oceny przeprowadzonych dowodów i ocena ta nie wykracza poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. W oparciu o prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe, Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wykazanie, że Sąd I instancji naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zatem ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów odpowiada regułom określonym przepisami art. 233 § 1 k.p.c., a wszystkie przeprowadzone dowody zostały przez Sąd Okręgowy przywołane i omówione w sposób obiektywny, rzetelny i wszechstronny. Zarzut błędnej oceny dowodów nie może być skuteczny, w sytuacji gdy polega on w istocie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie nie tylko w oparciu o zeznania pozwanych, ale także w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Istotne są w tym zakresie przede wszystkim dokumenty w postaci: aneksu umowy o pracę – w części dotyczącej warunków wynagrodzenia pracowników, gdzie określono, że wynagrodzenie wynosi 10 euro brutto za godzinę pracy i płatne jest w całości na konto do 10 dnia każdego miesiąca (k.155). Nadto należało uwzględnić korespondencję mailową pomiędzy powodem a firmą (...). W wiadomości mailowej z dnia 23 listopada 2011r. przedstawiciel firmy (...) wskazał, że wydajność pracowników powoda była znikoma, ponieważ byli zbyt zajęci rozwiązywaniem problemów z pracodawcą, a także, że w związku z brakiem odpowiedniej reakcji pracodawcy i odmową zorganizowania powrotu pracowników do kraju, francuska firma zmuszona była zorganizować i opłacić ich podróż do Polski. Przedstawiciel firmy francuskiej zwrócił wówczas uwagę, że odmowa ze strony pracodawcy komunikacji i nawiązania dialogu z pracownikami jest przyczyną powrotu pracowników do Polski, bowiem pracodawca ma „obowiązek podjęcia wszelkich działań względem pracowników” i nie powinien pozostawiać ich w obcym kraju bez żadnych środków. Z kolei w wiadomości mailowej z dnia 9 listopada 2011r. przedstawiciel francuskiej firmy informował powoda o trudnej sytuacji pozwanych, którzy po wyjeździe S. Z. nie mają żadnego środka lokomocji na miejsce świadczenia pracy. Powyższe dokumenty potwierdziły okoliczności wynikające z zeznań pozwanych, że źródłem konfliktu między stronami były przede wszystkim brak dbałości pracodawcy o zapewnienie pracownikom należytego transportu na miejsce świadczenia pracy, jak również kwestia wypłaty wynagrodzenia w wysokości i terminie uzgodnionych w umowie.

Sąd Apelacyjny podzielił także ocenę zeznań świadka J. Ł., dokonaną przez Sąd Okręgowy, bowiem wbrew zarzutowi apelującego nie jest to świadek obiektywny. Istotne jest, że to J. Ł. była asystentką powoda i organizatorką kontraktu związanego z pracą pozwanych we Francji a do jej obowiązków należało m.in. kontaktowanie się w tym zakresie z francuskim kontrahentem, jak również kontaktowanie się z pozwanymi pracownikami i rozwiązywanie ich bieżących problemów. Z tego względu J. Ł. była zainteresowana przedstawieniem w korzystnym świetle działań podejmowanych w imieniu pracodawcy w celu zapewnienia odpowiednich warunków pracy pozwanych, w tym także zorganizowaniem ich transportu. Również świadkowie J. K. (żona powoda) i S. Z. (wieloletni pracownik powoda) nie byli obiektywni, a tym samym ocena ich zeznań dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa i zgodna z wymogami art. 233 § 1 k.p.c.

Chybiony był także zarzut powoda naruszenia art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez uznanie, że dochodzona niniejszym procesem kwota odszkodowania zawiera w sobie także kwoty, których powód dochodzi od pozwanych w sporach zawisłych przez Sądem Rejonowym w Poznaniu VI Wydział Pracy w ramach sprawy zarejestrowanej pod sygn. akt VI Pm 116/13. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie. Co prawda roszczenie dochodzone niniejszym pozwem stanowi odszkodowanie wynikające ze szkody za odstąpienie od realizacji kontraktu, a roszczenia dochodzone w Sądzie Rejonowym to roszczenia o zwrot kosztów szkoleń, tłumacza, narzędzi, kosztów biletów i paliwa na powrót do kraju, jednak sam powód przyznał, że odszkodowanie w niniejszej sprawie obejmuje również potrącone mu przez firmę (...) koszty szkoleń, tłumaczeń oraz powrotu pozwanych do Polski. Z tego względu Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował we wskazanym zakresie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. i odrzucił pozew w tej części.

Dodatkowo wskazać również należy, że wyrok zaoczny nieprawidłowo został wydany wobec Z. B., bowiem ten pozwany był zastępowany przez pełnomocnika, co potwierdza załączone do akt sprawy pełnomocnictwo procesowe (k.398, k.396). Powyższe znalazło odzwierciedlenie w rubrum wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczeniu o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Z tych wszystkich względów zarzuty apelującego nie były zasadne, a apelację należało oddalić, zgodnie z art. 385 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 1 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 wyroku. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 98 k.p.c. strona przegrywająca spór obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Ponieważ apelacja powoda została oddalona, a zatem pozwani wygrali proces, to pozwany zastępowany przez pełnomocnika procesowego należał się od powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości po 360 zł dla każdego z nich - na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z 99 k.p.c. i § 6 pkt 6, § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2008r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

SSA Wiesława Stachowiak	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)	SSA Ewa Cyran
-------------------------	------------------------------	---------------